

stwa krajów rozwijających się, gdyż możliwość zawyżonych zysków, w wyniku istniejących przywilejów, prowadzi do zaniku bodźców do rozwijania produkcji i rozwoju tych krajów. Społeczeństwa krajów rozwijających się posiadają charakter redystrybucyjny, a nie produkcyjny. System prawny jest tam tak skonstruowany, że jest korzystny dla dobrze zorganizowanych grup interesów — posiadających ściśle stosunki z władzami politycznymi.

W Europie jako systemie międzynarodowym wystąpiła nie tylko możliwość rozwoju innowacji technicznych i społecznych, ale także zabezpieczenie praw własności i dysponowania u producentów i kupców. Doszło też tutaj do znacznie większego niż gdzie indziej zdyscyplinowania panujących i poddanych. Specyficzne społeczne warunki Europy doprowadziły do rozwoju kapitalistycznej gospodarki rynkowej i demokracji jako podstawowych dóbr kolektywnych.

Książka E. Weede zasługuje na uwagę polskich czytelników. Należy ona do najlepszych opracowań, omawiających socjologię gospodarki rynkowej i demokracji. Autor wyjaśnia najtrudniejsze problemy współczesnych społeczeństw przemysłowych, wskazując na złożone związki pomiędzy gospodarką, państwem a społeczeństwem.

*Eugeniusz Koźmicki*

ZDZISŁAW W. PUŚLECKI: *Proces ekonomicznego jednoczenia się Niemiec na tle integracji krajów Wspólnoty Europejskiej*. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1990, 162 ss.

Niezwykła złożoność i delikatność materii wzajemnych powiązań gospodarczych pomiędzy RFN i NRD w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych powodowały, że temat ów w literaturze naukowej nie pojawiał się tak często, jak wskazywałyby na to jego ciężar gatunkowy. U byłych sąsiadów zza Odry badania takie były na ogół utajniane, w RFN koncentrowały się w zasadzie — w niezmiernie skądinąd zasłużonym na tym polu — Niemieckim Instytucie Badań Gospodarczych (*Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung*) w Berlinie Zachodnim.

Zdzisław Puślecki, ekonomista młodszej generacji z Instytutu Zachodniego w Poznaniu jest autorem kilku ciekawych i wartościowych opracowań o powiązaniach ekonomicznych Republiki Federalnej ze Wspólnotą Europejską i procesach integracyjnych w łonie Wspólnego Rynku. Od kilku lat obserwował także zjawiska gospodarcze zachodzące na styku obu państw niemieckich, zwłaszcza zaś tzw. handel wewnątrzniemiecki. Efektem jego naukowych dociekań jest prezentowana książka, niezbyt dużego formatu, lecz zawierająca treści pozwalające głębiej wniknąć w ukryte mechanizmy, które rządziły wzajemnymi powiązaniem gospodarczymi pomiędzy Berlinem i Bonn w okresie poprzedzającym zjednoczenie.

Z góry trzeba zaznaczyć, że nie jest to lektura łatwa. Wymaga skupienia i elementarnej wiedzy o prawach rządzących gospodarką zachodnioniemiecką. Przystępując do opracowania książki autor przejrzał bogate źródła i literaturę (w 90% proveniencji zachodnioniemieckiej). Posiłkował się także periodykami i prasą fachową. Zamieszczony na końcu książki spis zawiera blisko 60 tytułów prasowych z tak znanymi, jak „Financial Times” czy „Handelsblatt” na czele.

Pod względem merytorycznym autor podzielił książkę na pięć rozdziałów, nie licząc wstępu i zakończenia. W pierwszych z nich (*Członkostwo RFN w EWG a problematyka zbliżenia do NRD*) zwrócił uwagę na wzrastającą potęgę handlowo-ekonomiczną RFN w EWG u progu lat osiemdziesiątych i *sui generis* zwiększające się tym samym możliwości jej oddziaływania na gospodarkę NRD. Ukazał także rozwój Wspólnoty Europejskiej w tym okresie na tle przemian strukturalnych w gospodarce światowej i handlu międzynarodowym w powiązaniu z ogólną atmosferą polityczną na linii Wschód—Zachód.

Drugi rozdział (*Europejska Wspólnota Gospodarcza wobec handlu międzynarodowego*) w pewien sposób odbiega od głównego wątku rozważań autora. W szczególny sposób akcentuje się, że handel niemiecko-niemiecki był obiektem licznych dyskusji i sporów w różnego rodzaju gremiach w Brukseli. Nic dziwnego, bo RFN będąc członkiem EWG realizowała z jednej strony program integracyjny, a z drugiej utrzymywała szczególne kontakty handlowe z krajem zza żelaznej kurtyny. NRD przynosiło to wymierne korzyści gospodarcze (nowe technologie), a pośrednie ZSRR i pozostałym krajom socjalistycznym. W tej części pracy autor zwraca uwagę czytelnika na nowe zjawiska, które pojawiły się w procesach integracyjnych, zwłaszcza na protekcjonizm handlowy. Rzutował on w niemałym stopniu na kontakty EWG z NRD. Inny ciekawy wątek prezentowany w tej partii książki to podejmowane przez Wspólnotę działania, które miały dostosować handel wewnątrz-niemiecki do nowych reguł, wynikających z powstania jednolitego rynku wewnętrznego Europy Zachodniej w 1992 r.

Rozdział trzeci (*Wewnętrzniemiecka wymiana handlowa*) należy do najważniejszych i najciekawszych zarazem w całej książce. Jest to niezwykle gruntowna i rzeczowa analiza wyników wymiany handlowej, stanowiącej trzon międzynarodycznych stosunków ekonomicznych. Szczególnie ważne miejsce w rozwoju tego handlu — na co zwraca uwagę Z. Puślecki — pełnił system kredytowy i transakcje kompensacyjne. W pełni można podzielić pogląd autora, że dla RFN handel ów miał znaczenie przede wszystkim polityczne, gdy w przypadku NRD występowała przewaga interesów ekonomicznych. Dla zilustrowania tych słów można przypomnieć (s. 77), że ogólny udział NRD w handlu zachodnioniemieckim w latach osiemdziesiątych oscylował wokół 2% i podobny był do udziału Jugosławii czy Norwegii. Zagadnienia kooperacji przemysłowej, transferu technologii i międzynarodycznej współpracy naukowo-technicznej składają się na zawartość następnego, czwartego rozdziału (*Kooperacja przemysłowa, transfer technologii i współpraca naukowo-techniczna*). Opisane w nim zjawiska pokazują, że w drugiej połowie lat osiemdziesiątych gospodarki obu państw niemieckich osiągnęły stosunkowo wysoki stopień współpracy. Jej symbolami stała się kooperacja w przemyśle samochodowym i wyposażanie przestarzałych „Wartburgów” i „Trabantów” w silniki VW „Golf” i „Polo”, a także współpraca koncernu *Salamander* z zakładami obuwicznymi w Erfurcie. Podpisana w 1988 r. umowa o współpracy naukowo-technicznej otworzyła jeszcze większe możliwości w zakresie kształcenia kadr i wymiany doświadczeń. Istotne było — co podkreślił autor (s. 107) — że naukowcy z NRD uzyskali dostęp do najnowszych osiągnięć zachodnioniemieckich instytucji naukowych. Uwidoczniła się tendencja do rozszerzania różnych form kooperacji. Powstało wiele mieszanych spółek typu *joint ventures*. Na rynkach państw trzecich (głównie afrykańskich) firmy z NRD i RFN miały konkurować ze sobą, rozpoczynały współpracę, eliminując obcych partnerów i kontrahentów.

Jeżeli chodzi o transfer technologii, Z. Puślecki — jak się wydaje trafnie — nie przecenia skali tego zjawiska. Jest zdania, że jakkolwiek nowe technologie mogły

odegrać dużą rolę w procesach restrukturyzacji gospodarki NRD, to jednak kraj ten nie był dostatecznie przygotowany organizacyjnie i technicznie na spożytkowanie nowych licencji czy wdrożenie skomputeryzowanych linii produkcyjnych.

Ostatni z rozdziałów (*Berlin Zachodni w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych*) poświęcony został szczególnej roli Berlina Zachodniego w budowie gospodarczych mostów pomiędzy NRD i RFN. Wprawdzie w latach osiemdziesiątych Berlin Zachodni zaledwie w 2-3% pokrywał swoje potrzeby importem zza muru, ale na jego terenie mieściły się przedstawicielstwa różnych koncernów i firm, z którymi władze NRD nawiązywały bezpośrednie kontakty handlowe. Ekspozowane miejsce zajmował Berlin Zachodni w obrocie usługowym pomiędzy NRD i RFN (poczta, telekomunikacja, ruch ludnościowy i tranzytowy). Z różnych informacji podawanych przez autora wynika, że „obsługa” Berlina Zachodniego była dla NRD nader intratnym przedsięwzięciem. Wystarczy powiedzieć, że za samą konserwację dróg tranzytowych prowadzących z miasta do RFN, rząd NRD otrzymywał roczny ryczałt w wysokości 525 mln DM.

Przechodząc do ogólniejszych wniosków, można powiedzieć, że otrzymaliśmy dobrą i potrzebną książkę. Poszerza ona znacznie nasz dotychczasowy obszar wiedzy o gospodarce niemieckiej, lecz w mniejszym stopniu stwarza okazję do głębszych refleksji i uogólnień. Książka kryje pewne niedostatki w warstwie eksplikacyjnej. Autor mając do dyspozycji bogaty materiał statystyczny, fachową literaturę w większym stopniu poświęcił swą uwagę wąskiej analizie ekonomicznej aniżeli zależnościom — tutaj przecież niezmiernie istotnym — pomiędzy ekonomią a polityką. Dla przykładu na stronie 8 autor tylko wzmiankował o toczącej się nieustannie w Republice Federalnej, od dobrych dwóch dziesięcioleci, dyskusji o charakterze stosunków ekonomicznych łączących oba państwa niemieckie. Bonn stało zawsze przed trudnym dylematem i nie potrafiło znaleźć odpowiedzi, do jakiego stopnia należało chronić substancję gospodarczą Niemiec Wschodnich z uwagi na możliwość ponownego zjednoczenia. Doskonale się przy tym orientowano, że parasol ochronny nad gospodarką energdowską to zarazem rezygnacja z działań na rzecz osłabiania systemu komunistycznego jako całości. Jak wiadomo przeważyła opcja szerokiego otwarcia i współpracy. Głównym przy tym motywem — szkoda, że nie wyartykułowanym silnie przez autora — była obawa przed zbyt wielkimi i pogłębiającymi się dysproporcjami w rozwoju ekonomicznym NRD i RFN oraz związana z tym chęć uniknięcia perturbacji gospodarczych, gdyby do takiego zjednoczenia doszło.

Czytając prezentowaną książkę ma się wrażenie, że z pola widzenia autora dość często umyka NRD. Jej obraz wyzierający z poszczególnych rozdziałów jest niezwykle statyczny. Wygląda na to, że przypadła jej rola małego pionka w wielkiej grze prowadzonej przez Republikę Federalną, a tak przecież nie było. I ostatnia uwaga. Po lekturze książki rodzi się odczucie, że autor zamknął swoje rozważania na okresie poprzedzającym zjednoczenie Niemiec, a zakończenie dopisały już wydarzenia po upadku muru berlińskiego. Stąd też moja sugestia, że może trafniejszy byłby dla książki tytuł: *Podstawy ekonomicznego jednoczenia się Niemiec, a nie Proces...*?

Akcenty polemiczne i drobne uwagi w niczym nie umniejszają rzetelności dokonań Z. Puśleckiego. Można żywić przekonanie, że książka spotyka się z życzliwym zainteresowaniem specjalistów i stanowić będzie impuls do dalszych badań nad ekonomiką zjednoczonego państwa niemieckiego.

Bogdan Koszel